

Najbardziej kameralny półmaraton w górach

Po raz kolejny wystartowaliśmy w półmaratonie w Jaśliskach. To zapewne jeden z mniejszych półmaratonów w Polsce, tym razem wystartowały w nim jedynie 24 osoby.

Po raz kolejny wystartowaliśmy w półmaratonie w Jaśliskach. To zapewne jeden z mniejszych półmaratonów w Polsce, tym razem wystartowały w nim jedynie 24 osoby.

20 lipca pobiegliśmy w 4 Półmaratonie Jaśliskim. W tym roku organizatorzy w części przygranicznej zmienili trasę, po raz pierwszy fragment biegu wiódł granicą polsko-słowacką, tam biegnący mieli możliwość zdobyć szczyt Kiel (689 m n.p.m.). W tym roku trasa wyniosła 21,7 km i 230 metrów pod górę.

W tych zawodach szczególną uwagę zwraca rynek dawnego miasta Jaśliska, który uwieczniony jest też w domu ludowym na ścianie. Sam dom ludowy też ma swój urok, jest trochę mrocznie, trochę tajemniczo. Polecamy ten półmaraton, także ze względu na trasę wiodącą drogę w stronę granicy przez Lipowiec i opuszczoną wieś Czeremcha.

W zawodach osiągnęliśmy następujące wyniki:

- Grzegorz Bożek, 8 miejsce, 1:55:27
- Wiesław Koziół, 17 m., 2:10:02
- Jacek Heliński, 22 m., 2:24:37

Zobaczcie, jak poszło nam w poprzednich latach:

- [2018](#)
- [2017](#)



Rynek jaśliski odmalowany w środku domu ludowego. Fot. Grzegorz Bożek

Startowaliśmy też w tym czasie w innych zawodach.

13 lipca w **IV Warmińskim Biegu Ulicznym** w Reszelu w Biegu Light wystartował Jan Połowianiuk na dystansie 4,7 km zajął 31 miejsce w stawce 47 osób, dystans pokonał w czasie 25:22.

21 lipca w **XVI Biegu "Szlakiem Partyzantów z Lubatowej"** na dystansie około 7 kilometrów wystartowała Sylwia Karaś, która w stawce 100 osób zajął 51 miejsce, 6 miejsce wśród kobiet i 3 miejsce w kategorii wiekowej. Dystans pokonała w czasie 34:48.



FUNDACJA
IM. STEFANA BATOREGO

Stowarzyszenie Pracownia na rzecz Wszystkich Istot korzysta z dotacji instytucjonalnej w ramach programu Demokracja w Działaniu.

